

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z 27 stycznia 2022 roku w sprawie I C 94/21 powództwa G. K. przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę:

- w punkcie zasądzone od pozwanego na rzecz powoda 6.093,51 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty oraz 2.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
- w punkcie 2 oddalono powództwo w pozostałej części;
- w punkcie 3 nakazano pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu 133,96 zł tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że 11 grudnia 2020 roku doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki C., należący do powoda. Sprawca wypadku poruszał się pojazdem, dla którego zawarto umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, który przyjął odpowiedzialność. Szkoda ubezpieczeniowa została zgłoszona tego samego dnia.

Pozwany 29 grudnia 2020 roku wydał decyzję o przyznaniu powodowi odszkodowania za naprawę pojazdu w wysokości 10.626,59 zł brutto. W decyzji uwzględniono rabat na części i materiały lakiernicze wskazując na możliwość ich bezpłatnego dostarczenia powodowi. Odszkodowanie ustalone zostało w oparciu o kosztorys naprawy, w którym zastosowano stawkę za roboczogodzinę w wysokości 55 zł, ceny części oryginalnych i jakości Q z uwzględnieniem rabatów i 60 % współczynnik odchylenia na materiał lakierniczy oraz potrącenie z tytułu wzrostu wartości pojazdu po naprawie w wysokości 325,20 zł.

W 2016 pozwany podpisał porozumienie z innym przedsiębiorcą, który zobowiązał się udzielać klientom wskazanym przez pozwanego rabatów na ceny nowych oryginalnych części zamiennych w celu ich wykorzystania w procesie likwidacji szkody w pojeździe. R. w wysokości 17 % miały udzielać punkty sprzedaży wskazane w załączniku do umowy, w którym dla marki C. wskazano jeden punkt w R.. W 2017 roku porozumienie przedłużono na czas nieokreślony.

W 2016 pozwany podpisał na czas nieokreślony porozumienie z przedsiębiorcą w G., który zobowiązał się udzielać klientom wskazanym przez pozwanego rabatów na ceny materiałów lakierniczych w celu ich wykorzystania w procesie likwidacji szkody w pojeździe. R. w wysokości 40 % naliczanych od ceny detalicznej obowiązującej w danym punkcie sprzedaży miały udzielać punkty sprzedaży wskazane w załączniku do umowy, w którym dla marki C. wskazano jeden punkt w G.. Koszty wysyłki miał ponosić dostawca materiałów.

Na zlecenie powoda 6 stycznia 2021 roku doszło do wykonania przez rzeczoznawcę kalkulacji naprawy, zgodnie z którą koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został ustalony na 17.121,29 zł brutto. Powodowi wystawiona została faktura na 307,50 zł płatne do 20 stycznia 2021 roku. Jako płatnika wskazano pełnomocnika powoda, który dokonał zapłaty 7 stycznia 2021 roku.

W dacie szkody pojazd powoda posiadał uszkodzenie niezwiązane z kolizją z 11 grudnia 2020 roku obejmujące listwę dolną drzwi przednich lewych co uzasadnia potrącenie jej wartości przy dokonaniu wymiany na nową. Dokumentacja nie potwierdza wcześniejszych uszkodzeń powłoki lakierowej drzwi, a zniażdżenie krawędzi tych drzwi wyklucza ich naprawę i konieczna była ich wymiana. Przywrócenie stanu technicznego pojazdu przed kolizją z 11 grudnia 2020 roku wymaga zastosowania części zamiennych i czynności naprawczych, których użycie podczas likwidacji szkody pozwoli na przywrócenie wartości rynkowej pojazdu, nie wpływając na jej obniżenie. Uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń pojazdu uwzględniający zastosowanie w naprawie nowych części oryginalnych przy stawce za roboczogodzinę na poziomie 110 zł netto za prace blacharsko-lakiernicze wyniósłby 16.720,10 zł brutto. Stawka ta była stosowana w

2020 roku przez warsztaty w rejonie województwa (...) posiadające sprzęt i personel umożliwiające przeprowadzenie naprawy w sposób prawidłowy technologicznie i udzielenie gwarancji na naprawę. Stawki w tym okresie wahały się od 100 do 260 zł netto. Koszt naprawy uwzględniającej użycie zamienników o oznaczeniach marketingowych Q wyniósłby 16.709,53 zł brutto. Bez zastosowania potrącenia amortyzacyjnego części zamiennych posiadających wcześniejsze uszkodzenia koszt ten wyniósłby 17.212,64 zł brutto. Koszt naprawy uwzględniający użycie zamienników o oznaczeniach marketingowych Q oraz przy uwzględnieniu rabatów stosowanych przez pozwanego (40 % na lakier i 12 % na części) wyniósłby 14.466,82 zł brutto. Wiek pojazdu nie miał wpływu na możliwość zastosowania w naprawie części oryginalnych. Naprawa pojazdu dokonana przy użyciu części nowych i oryginalnych jest uzasadniona i nie spowoduje wzrostu wartości pojazdu, ponieważ dla części zakwalifikowanych do wymiany posiadających wcześniejsze uszkodzenia nie związane ze szkodą z grudnia 2020 roku uwzględniono potrącenia amortyzacyjne.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że osiã sporu pomiãdzy stronami była wyłączenie kwestia wysokoœci kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, a w szczególności ustalenie, czy ubezpieczyciel jest zobowiązany do pokrycia kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu przekraczających koszty naprawy zaproponowanej poszkodowanemu przez ubezpieczyciela, albowiem – jak twierdziła pozwana – w toku likwidacji szkody w sposób prawidłowy ustalił koszty naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 10.626,59 zł. Sama zasada odpowiedzialności pozwanego nie była kwestionowana i wynika z art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.1, art. 821 i 822 k.c. oraz art. 436 § 2 k.c., jak również przepisów u.u.o.2. wskazano, że odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń należy się według zasad określonych w art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c. co oznacza, iż jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia różnicy w wartości majątku poszkodowanego przed i po szkodzie. Przeanalizowawszy orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że brak jest podstaw do wyliczenia wartości szkody z uwzględnieniem zastosowanych przez ubezpieczyciela rabatów zarówno ze względu na prawo poszkodowanego do wyboru warsztatu naprawczego, jak i ze względu na niewykazanie, że wartość części i lakieru po rabatach byłaby zgodna z kosztorysem pozwanego. Złożone porozumienia z warsztatami nie wskazują cen wyjściowych, a pozwany nie wykazał by był w stanie dostarczyć potrzebne części i materiał lakierniczy do warsztatu wybranego przez powoda, nie mówiąc o dostawie wymaganych części oryginalnych zamiast zaproponowanego zamiennika Q i dostarczenia drzwi, które ubezpieczyciel zakwalifikował do naprawy, zamiast uzasadnionej wymiany. Sąd I instancji przyjął również, że w realiach przedmiotowej sprawy przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem byłoby możliwe jedynie wtedy, gdyby poszkodowany świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał z usług droższych. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 § 2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane, i to rażąco. Obowiązek współdziałania poszkodowanego w żadnym razie nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień, w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia szkody, swobody decyzji co do napraw oraz wyboru dostawcy części. Jeżeli jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem poszkodowany nie ma obowiązku naprawy pojazdu i pozostaje to bez wpływu na wysokość odszkodowania, które jest wyliczane metodą kosztorysową, nie można czynić poszkodowanemu zarzutu z tego, że nie skorzystał z oferty ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy zwrócił w związku z tym uwagę, że biegły wyliczył celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody z 11 grudnia 2020 roku na 16.720,10 zł z uwzględnieniem potrąceń za wcześniejsze uszkodzenia. Naprawa z – jak rozumie Sąd Okręgowy – użyciem części oryginalnych nie spowodowałaby wzrostu wartości pojazdu w stosunku do stanu sprzed szkody. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu tytułem zwrotu kosztów naprawy pojazdu łącznie 10.626,59 zł. Oznacza to, że do dopłaty pozostaje 6.093,51 zł. Taką też kwotę zasądzono.

Sąd I instancji nie uwzględnił natomiast powództwa w zakresie żądania zwrotu 307,50 zł z tytułu prywatnej ekspertyzy zleconej przez powoda uznając, że okoliczności rozpoznawanej sprawy nie przemawiają za uznaniem, że zlecenie prywatnej ekspertyzy pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą. Kalkulacja służyła jedynie określeniu wysokości dochodzonego roszczenia, co nie uzasadnia obciążenia tym kosztem pozwanego. Sąd Rejonowy dostrzegł, że powód nawet nie przesłał pozwanemu sporządzonej kalkulacji, by ten mógł rozważyć zasadność wypłaty dalszego odszkodowania. Powództwo w tym zakresie zostało oddalone.

Rozważając kwestię żądania odsetkowego Sąd I instancji uwzględnił, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Początek okresu, za który można żądać odsetki wyznaczany powinien być przez termin wymagalności roszczenia. W art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. u.o.l. postanowiono, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty odszkodowania było usprawiedliwione od wskazanej w pozwie daty to jest od 2 stycznia 2021 roku, bowiem szkodę zgłoszono ubezpieczycielowi 11 grudnia 2020 roku.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w przedmiocie kosztów orzeczone na podstawie art. 100 zd. II k.p.c.3, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko w nieznaczącej części swego żądania. Powód wygrał proces w 93,82 %, co w ocenie Sądu Rejonowego uzasadnia obciążenie pozwanego całością kosztów procesu. Powód poniósł koszty procesu w wysokości 2.817 zł, w tym 400 zł opłaty od pozwu, 1.800 zł wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 600 zł zaliczki na biegłego. Mając na względzie powyższe Sąd I instancji zasądził ostatecznie od pozwanego na rzecz powoda 2.817 tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami wynikającymi z art. 98 § 1¹ k.p.c.

Wskazano również, że Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu poniósł tymczasowo koszty w łącznej wysokości 133,96 zł, na które to składają się koszty wynagrodzenia biegłego nie znajdujące pokrycia w uiszczonych zaliczkach. Zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c.4 w związku z art. 100 zd. II k.p.c. nakazano pobrać od pozwanego 133,96 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od omówionego wyżej wyroku w zakresie jego punktu 1 co do 2.253,28 zł oraz punktu 3 w całości wywiódł pozwany, działając przez swojego pełnomocnika w osobie adwokata, występującego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. W apelacji zarzucono naruszenie zarówno prawa procesowego, jak i materialnego.

W zakresie prawa procesowego zdaniem apelującego doszło do naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i nienadanie znaczenia okoliczności, że poszkodowanemu zaofierowano możliwość naprawienia uszkodzonego pojazdu po cenach wskazanych w kalkulacji naprawy, wraz z rabatem na części zamienne oraz materiały lakiernicze, z czego powód winien był skorzystać (zarzut I);
- art. 233 § 1 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodu z opinii biegłego, to jest pominięcie ustalonych przez biegłego kosztów naprawy na częściach nowych i oryginalnych bez logo producenta pojazdu z uwzględnieniem rabatów na części zamienne w wysokości 12 % oraz materiał lakierniczy w wysokości 40 % wyniosłoby 14.466,82 zł, z czego powód winien był skorzystać (zarzut II);
- art. 233 § 1 w związku z art. 278 § 1 k.p.c. przez – również w zakresie opinii biegłego – nielogiczne przyjęcie, że naprawa za 14.466,82 zł nie ma znaczenia, gdyż poszkodowany nie ma obowiązku nabywania części po kwocie wskazanej z rabatem, choć biegły oparł obie kalkulacje, to jest z uwzględnieniem i bez uwzględnienia rabatów, na częściach tej samej jakości (zarzut III).

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 354 § 2 k.c. i art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o. przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, że poszkodowany współpracował z pozwanym w procesie likwidacji szkody oraz dopełnił ciężących na nim obowiązków, w szczególności polegających na zapobieżeniu zwiększenia się szkody (zarzut IV);

- art. 822 § 1 i art. 824¹ § 1 k.c. przez błędne zastosowanie i w konsekwencji nielogiczne, błędne przyjęcie za uzasadnione nadmiernych kosztów naprawy pojazdu, które mogły być ograniczone bez uszczerbku dla poszkodowanych, gdyby zdecydowali się skorzystać z oferty pozwanej (zarzut V);
- art. 363 § 2 w związku z art. 826 § 1 k.c. przez uznanie, że nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia możliwość nabycia części zamiennych i materiału lakierniczego w promocyjnych cenach, skoro nie ma znaczenia fakt czy poszkodowany naprawił pojazd (zarzut VI);
- art. 361 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji uznanie, że odszkodowanie z uwzględnieniem rabatowych cen części zamiennych i materiału lakierniczego nie stanowi pełnego odszkodowania, w granicach normalnego następstwa szkody mieszczą się koszty naprawy w kwocie znacznie wyższej aniżeli gwarantowane pozwanemu oraz niezasadne przyjęcie, że przywrócenie stanu poprzedniego powinno się odbyć poprzez naprawę na częściach nowych i oryginalnych w ich pełnej cenie wynikającej z programu A., mimo możliwości nabycia ich przez powoda przy współpracy z pozwanym za kwotę znacznie niższą (zarzut VII);
- art. 361 § 2, art. 822 § 1 i art. 824¹ § 1 k.c. przez błędne zastosowanie i zasądzenie świadczenia przekraczającego wysokość szkody przez uznanie, że części z grupy Q nie pozwalają na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody (zarzut VIII);
- art. 361 § 1 i 2 w związku z art. 354 § 1 i 2 oraz art. 826 § 1 k.c. przez przyjęcie, że w zakresie szkody mieści się również koszt prywatnej wyceny przez rzeczoznawcę (zarzut IX).

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów, nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód, reprezentowany przez adwokata występującego w sprawie również w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie okazała się zasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie prawa procesowego, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zarzut I został błędnie zakwalifikowany jako procesowy. W istocie dotyczy on subsumpcji. Sytuacja, w której biegły alternatywnie przedstawia wyliczenia przy różnej wersji założeń wyjściowych, z których Sąd I instancji dokonuje określonego wyboru jako odpowiadającemu wymogom prawa materialnego, winno być – w przypadku gdy z dokonaniem wyborem strona się nie zgadza – ujmowane jako naruszenie właściwego prawa materialnego. Naruszeniem prawa procesowego byłaby taka sytuacja, w której w I instancji dokonano przesunięcia categorycznego, to jest przyjęto określoną wersję założeń jako odpowiadających prawu materialnemu, a następnie zasądzone wartość wyliczoną przez biegłego dla innego zestawu założeń. Takiego jednak błędu nie zarzucono.

Zarzut II jest w istocie zbieżny z zarzutem I, stąd jego ocena jest analogiczna. Naruszeniem prawa procesowego byłaby taka sytuacja, w której błędnie powiązane założenia wyliczeń z ich rezultatem w opinii biegłego. Jedynie na marginesie warto zauważyć, że opinia odnosi rabaty co cen z systemu A.. Otóż trzymając się konsekwentnie twierdzeń pozwanego, winien on był przedstawić dowód – z racji tego iż z tych ustaleń wywodził skutki prawne co do korzystniejszego dla siebie ustalenia wysokości odszkodowania (art. 6 k.c. i art. 232 zd I k.p.c.) – odnoszący owe rabaty zgodnie z ich treścią do cen z umówionych punktów naprawczych. Takiego dowodu nie przedstawiono.

Analogicznie jak zarzut I i II ocenić należy zarzut III.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. Jako takie nie mogą być skutecznie zwalczane polemicznymi twierdzeniami apelującego. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu Rejonowego w całości za własne.

Pierwszy z zarzutów naruszenia prawa materialnego – zarzut IV – również nie okazał się przekonujący. Przystępując do jego oceny należało zauważyć w pierwszej kolejności, że relacja między wierzycielem deliktowego roszczenia odszkodowawczego a ubezpieczycielem sprawcy szkody jest tego rodzaju, że ubezpieczyciel odpowiada za cudze działanie. Określając zakres obowiązków wierzyciela w tym kontekście, o których mowa w art. 361 § 2 k.c., należy odnosić je do relacji podstawowej: poszkodowany – sprawca, zwłaszcza w kontekście rekonstrukcji celu społeczno-gospodarczego oraz zasad współżycia społecznego, jak również ustalonych zwyczajów. Występowanie w sprawie ubezpieczyciela powoduje korektę owych zasad wyłącznie w takim zakresie, w jakim wynika to z prawa pozytywnego. W tym kontekście obowiązek zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody (art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o.) wyjaśniano już w orzecznictwie wielokrotnie wskazując w szczególności, że nie oznacza on obowiązku wyszukiwania najtańszych ofert na nieograniczonym przestrzennie rynku. Jak trafnie wskazano w sprawie III Ca 1686/20 Sądu Okręgowego w (...), skorzystanie z oferty ubezpieczyciela nie zależało wyłącznie od woli poszkodowanego, gdyż zakupu części i materiałów od dostawców wskazanych przez ubezpieczyciela musiałby dokonać przedsiębiorca prowadzący warsztat, w którym poszkodowany dokonywałby naprawy, ewentualnie musiałby on zaakceptować dostarczenie części i materiałów przez samego poszkodowanego, który zakupiłby je od wskazanych dostawców. Oznacza to, że ubezpieczyciel oczekiwałby od powoda alternatywnie albo poszukiwania i odnalezienia warsztatu oferującego niższe ceny części zamiennych i materiałów niż występujące u proponowanych przez niego dostawców po udzieleniu rabatów, albo dokonania skutecznej ingerencji w swobodę zawierania umów przez przedsiębiorcę prowadzącego wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy i narzucenia mu kontrahentów, u których będzie zaopatrywał się w części i materiały. Pozwany jako ubezpieczyciel nie może, powołując się na art. 16 ust. 1 pkt 2 u.u.o., narzucać na poszkodowanego tak ujmowanych obowiązków. Należy również zaznaczyć, że w niniejszej sprawie porozumienie, na które powołuje się pozwany, oznaczałoby konieczność odniesienia się do działalności przedsiębiorców na innym rynku, aniżeli lokalny. Tymczasem nie ulega wątpliwości w świetle orzecznictwa w szczególności Sądu (...), że zakres obowiązku współpracy z ubezpieczycielem leżący po stronie poszkodowanego, w zakresie szkody obejmującej uszkodzenie pojazdu i w przeciwieństwie do kosztów najmu pojazdu zastępczego, jest dalece węższy i ogranicza się do rynku lokalnego poszkodowanego, choćby nawet oznaczałoby to konieczność uwzględnienia wyższych kosztów naprawy. W przedmiotowej sprawie nie sposób twierdzić, by którykolwiek ze wskazanych przez pozwanego punktów, określonych w zawartym przezeń porozumieniu, znajdował się w granicach lokalnego rynku poszkodowanego. Nie zmienia tego faktu ustalenie, że koszty przesyłki miał ponosić dostawca materiałów. Po pierwsze, dotyczyło to jedynie materiałów lakierniczych, a po wtóre, oznaczałoby to dodatkowo potencjalną możliwość powstania dalszych sporów na tle prawa przewozowego. Nie ulega wątpliwości, że kształtowałyby to sytuację poszkodowanego niekorzystnie względem tej, która obejmowałaby warunki rynku lokalnego.

Odnośnie zarzutu V należy wskazać, że opiera się on na błędnym założeniu pozwanego, jakoby pominięcie twierdzonych przezeń rabatów było równoznaczne z ustaleniem zawyżonego rozmiaru szkody. Jak już wyżej wskazano odnośnie zarzutu IV, takie stanowisko apelującego nie jest trafne, gdyż nie uwzględnia utrwalonego orzecznictwa dotyczącego prawa poszkodowanego do decydowania czy pojazd w ogóle naprawi, a także prawa do uwzględnienia warunków rynku lokalnego.

Zarzuty VI – VIII również nie okazały się przekonujące. Apelujący konsekwentnie stoi na stanowisku iż Sąd I instancji winien był pominąć cały najnowszy dorobek orzecznicy w zakresie ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania za uszkodzenie pojazdu. Sąd Okręgowy zauważa jednak, że trafnie Sąd Rejonowy owych oczekiwań skarżącego nie spełnił. W szczególności nieporozumieniem jest zarzucanie uwzględnienia naprawy wedle części innych aniżeli rodzaju Q w sytuacji, gdy pozwany nie wykazał iż użycie części jak uwzględniono ostatecznie,

powoduje zwiększenie wartości pojazdu. Nie może obecnie budzić wątpliwości, zwłaszcza u przedsiębiorcy zawodowo reprezentowanego w procesie, na kim spoczywa ciężar wykazania hipotetycznego wzbogacenia w takim układzie faktycznym.

Natomiast stawianie zarzutu IX, skądinąd bliżej nie umotywowanego już w uzasadnieniu apelacji, wydaje się świadczyć o mechanicznym wykorzystaniu opracowanego wcześniej wzoru apelacji, bez dostatecznego pochylenia się nad skarżonym rozstrzygnięciem. Otóż Sąd I instancji oddalił powództwo w części dotyczącej kosztów prywatnej ekspertyzy, uczynił zatem dokładnie tak, jak wskazuje to w swoim zarzucie apelujący.

W konsekwencji prawidłowym okazało się również rozstrzygnięcie końcowe. Rozważania i oceny materialnoprawne Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Zaskarżenie rozstrzygnięcia o kosztach procesu wprost powiązано w apelacji z oczekiwanym jej skutkiem co do rozstrzygnięcia o roszczeniu głównym. Nie przedstawiono w apelacji zarzutów odnośnie orzeczenia o kosztach, które byłyby niezależne od wyniku postępowania co do roszczenia głównego.

Z tych wszystkich względów, a nadto wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, uznając zaskarżone orzeczenie za prawidłowe, apelację pozwanego oddalono jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego powoda złożyło się 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym. Pozwany obowiązany jest zwrócić te koszty w całości powodowi, wraz z odsetkami za opóźnienie, stosownie do art. 98 § 1¹ k.p.c.

1 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 1360 z późn. zm.).

2 Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 621 z późn. zm.).

3 Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (j.t. – Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.).

4 Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. – Dz. U. z 2022 r. poz. 1125).

5 Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 grudnia 2021 r., III Ca 1686/20, LEX nr 3334685.

6 Por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC z 2018, nr 6, poz. 56 i powołane tam orzecznictwo.